



# WYRYCKIE WIEŚCI

KWARTALNIK KULTURALNO – SPOŁECZNY



*Nadziei – by nie opuszczata  
Radości – by rozweselata  
Miłości – by obrodzita  
Dobroci – by zawsze byta*  
Życzy z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
Zespół Redakcyjny  
„Wiryckich Wieści”



# WYRYCKIE WIEŚCI

## Stowo proboszcza

### PRAWDZIWI ŚW. MIKOŁAJ

Ktoś powiedział, że w życiu każdego z nas są cztery poziomy relacji do św. Mikołaja... 1. wierzymy w św. Mikołaja, 2. nie wierzymy w św. Mikołaja, 3. sami jesteśmy św. Mikołajem; 4. wyglądamy jak św. Mikołaj!

Może, kogoś zaskoczę, wstrząsnę, poruszę albo zgorzę, ale chciałem przypomnieć, że ten krasnal jakiego znamy z naszych sklepów, wystaw, reklam i wielu programów telewizyjnych, nie jest św. Mikołajem! Ten, który lata po niebie saniami zaprzęgniętymi w renifery, który wpada do domu przez komin, mieszka w Laponii (Finlandia), to wymysł reklamowy spopularyzowany w latach 30 dwudziestego wieku. Ten krasnal z grubym brzuchem w czerwonym stroju, w czapce z białym pomponem i charakterystycznym śmiechem: „ho, ho, ho”, to oszust, fałszywa kreacja!

Prawdziwy św. Mikołaj, to święty biskup z Myry (dzisiejsza południowa Turcja - Demre), który żył na przełomie III i IV wieku, jest przedstawiany w szatach kapłańskich - biskupich z pastorałem w ręku i w mitrze - biskupim nakryciu głowy.

Św. Mikołaj to jeden z najświętszych świętych w historii Kościoła. W pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa był wymieniany na pierwszym miejscu, zaraz po Maryi, Matce Bożej.

Dziś relikwie św. Mikołaja znajdują się w Bari, w południowej Italii, w tzw. obcasie włoskiego buta. Z Myry zostały wykradzione w 1087 r. przez 62-osobową ekspedycję kupców i żeglarzy pod wodzą dwóch duchownych. Myra, biskupia stolica św. Mikołaja i miejsce jego pochowania, była już wówczas zajęta przez muzułmanów (dziś są tam tylko ruiny kościoła św. Mikołaja).

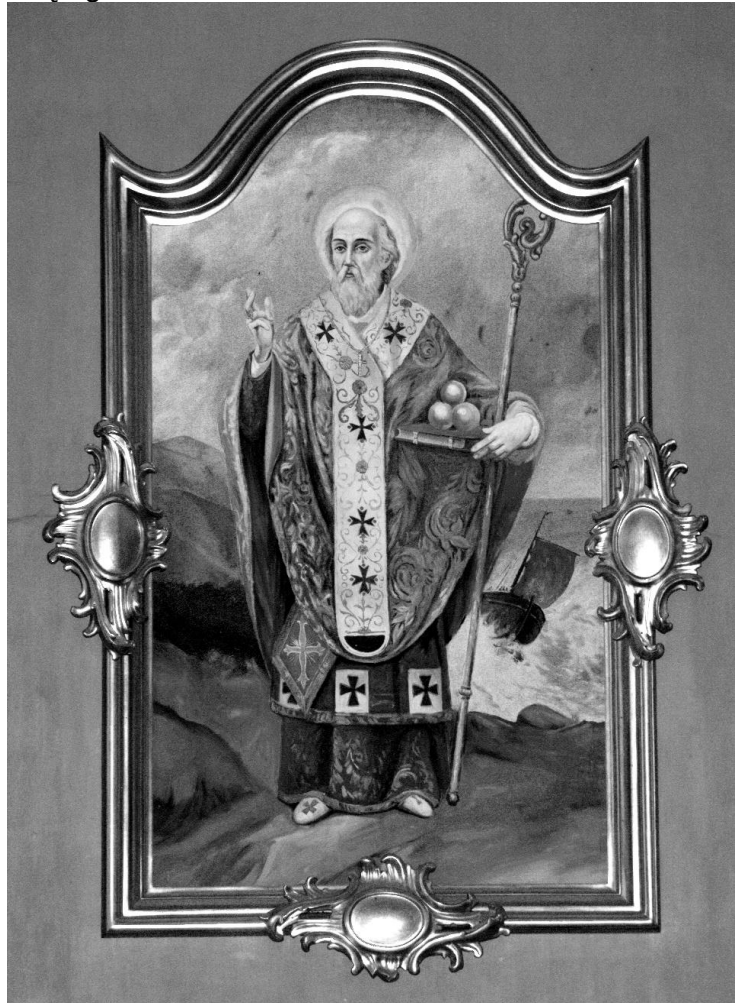
Ciekawe jest to, że niedawno (2009 r.) o relikwie św. Mikołaja upomniał się turecki minister kultury, który uważa, iż powinny one spocząć w muzeum w dzisiejszym Demre, "a nie w pirackim mieście". Jak widać, św. Mikołaj był i jest dziś nadal bardzo ważny. Kościół nie będzie jednak reagował na takie roszczenia, bo "relikwie św. Mikołaja są dobrami religii, nie kultury. Nie są one przeznaczone do oglądania w muzeum, lecz powinno się im oddawać cześć" - stwierdził o. Damiano Bova OP, rektor bazyliki w Bari.

A zatem trzeba potwierdzić, że Św. Mikołaj, biskup Myry, należy do najbardziej znanych i czczonych świętych, i to zarówno przez katolików, jak i prawosławnych, a i muzułmanie też zapragnęli go mieć!?

Do dziś, ten starożytny, święty Biskup, choć przysłaniany przez czerwonego krasnala rozdającego prezenty, w globalnym neopogaństwie, jest dla wielu dzieci i dorosłych ukochanym Świętym.

Jego wspomnienie przypada według kalendarza gregoriańskiego 6 grudnia, a w kalendarzu juliańskim (u naszych braci prawosławnych) - 19 grudnia. Jest jeszcze święto przybycia relikwii Świętego do Bari - to 9 maja.

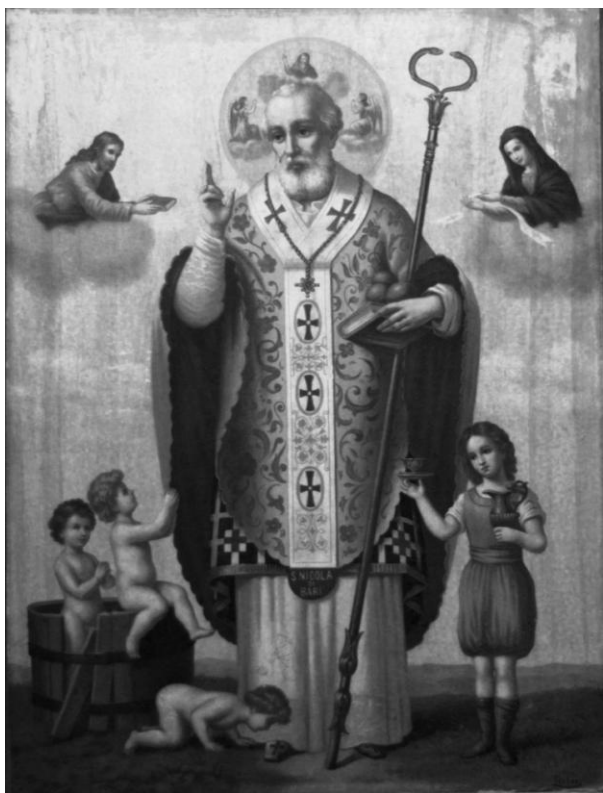
Poznając prawdziwego św. Mikołaja, skupmy się na jego wizerunkach, obrazach, ikonach, które są w naszej parafii. Otóż oprócz głównego obrazu św. Mikołaja, który znajduje się w lewym, bocznym ołtarzu kościoła w Lubieniu, są w naszej parafii 3 inne wizerunki Świętego.



1. Główny obraz, z ołtarza bocznego przedstawia św. Mikołaja z księgą, a na niej 3 srebrne kule (choć częściej są na obrazach złote kule?) i z biskupim pastorałem, zaś w tle, na wzburzonym morzu widać okręt.

Trzy kule - przypominają nam o tym, jak Święty, jeszcze jako młodzieniec, pochodzący z bogatego domu, gdy się dowiedział się, że jego ubogi sąsiad chce sprzedać swe trzy córki do domu publicznego, wrzucił przez okno trzy bryłki złota, jedna po drugiej, żeby każda z córek miała wystarczający posag, potrzebny do wyjścia za mąż...

Okręt na wzburzonym morzu - przypomina jak św. Mikołaj podczas pielgrzymki do Ziemi Św. przez swoją modlitwę ocalił statek przed rozbiciem się podczas burzy...

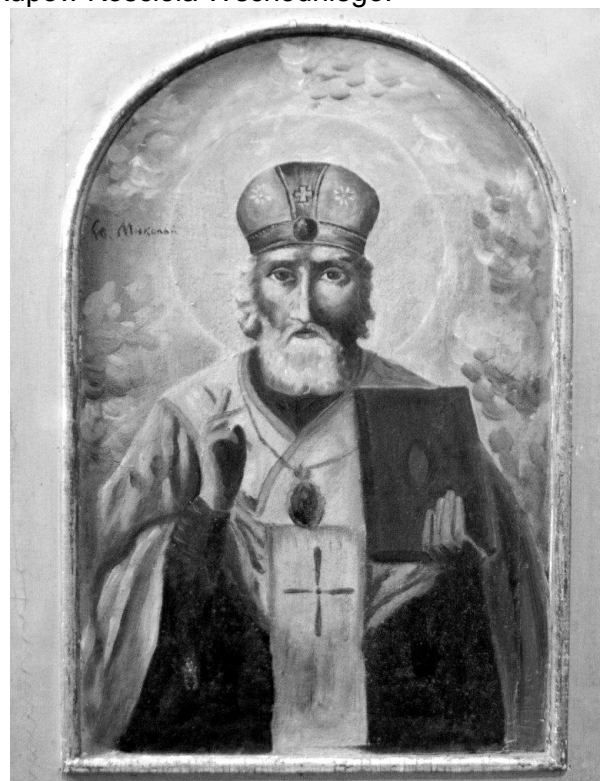


Jest ona stosowana z wiarą jako napój lub do pokropienia chorych części ciała.



**3. Obraz św. Mikołaja** ukazuje w dużej dynamice i ekspresji, (z motywem beczki/ cebrzyka) dzieci, które lgną, tulą się do Świętego, a on je błogosławi, głaszcze, pociesza. Ta symbolika mówi o wielkiej wrażliwości, czułości, troskliwości, dobroci św. Mikołaja, który jest świętym cudotwórcą.

Na dwóch ostatnich obrazach św. Mikołaj ma na głowie mitrę, w formie charakterystycznej dla biskupów Kościoła Wschodniego.



**2. Obraz jest bogaty w symbole i atrybuty.** Na biskupim pasie (omoforion/ paliusz) na dole jest napisane: S. Nicola di Bari (Św. Mikołaj z Bari).

Tu dodatkowo widzimy, jak św. Mikołajowi Chrystus, podaje Pismo Św. a Maryja jakby kapłańską stulę (omoforion). To częsty motyw w ikonografii św. Mikołaja, który mówi, że podczas sakry biskupiej Chrystus wraz ze swoją Matką ukazując się, wręczyli konsekrowanemu insygnia podejmowanego urzędu w Kościele.

Troje nagich dzieci wychodzących z beczki, to nawiązanie do legendy o wskrzeszeniu przez św. Mikołaja zamordowanych przez złego rzeźnika dzieci.

Chłopiec z ampułką, naczyniem i dzbanem przy św. Mikołajowi, to nawiązanie do żywej w obu tradycjach - wschodniej i zachodniej - opowieści o dobroci św. Mikołaja, która nie skończyła się wraz z jego życiem. Po śmierci z ciała Mikołaja zaczęła wypływać manna - pięknie pachnąca substancja o leczniczych właściwościach. Legendy głoszą, że urna z ciałem św. Mikołaja w Myrze była pełna tej manny. Po przeniesieniu relikwii do Bari zjawisko nie ustało. To trudny do wytłumaczenia fenomen, nad którym przeprowadzono wiele badań, w wyniku których m.in. wykluczono możliwość przedostawania się wody z zewnątrz. Perłowy płyn wydobywający się z kości świętego jest relikwią.

Od 1980 r. podczas dorocznej uroczystej Mszy św. w święto przeniesienia relikwii, 9 maja, rektor bazyliki w obecności arcybiskupa Bari przez otwór w sarkofagu specjalną chochlą pobiera ok. 3 szklanek tej manny. Następnie biskup błogosławi zebranych wiernych ampułką, która zawiera drogocenny płyn. Pielgrzymi przybywający do Bari mogą zabrać relikwię w małej ampułce - stanowi ją niewielka ilość cudownej substancji rozpuszczona w wodzie święconej.

**4. Obraz - ikona św. Mikołaja**, który z Ewangelizmem w lewym ręku błogosławi, przypomina, prawdę o wielkim zatroskaniu świętego o wierność Bożej nauce. Na I soborze w Nicei (325 r.), wstrząśnięty herezjami, które głosił Ariusz na temat Jezusa Chrystusa i Trójcy Św. publicznie go spoliczkował.

Za to został wtrącony do więzienia, ale jak mówi legenda sam Jezus przyszedł i go uwolnił.

Mam nadzieję, że przez to pochylenie się, zatrzymanie się, choć przez kilka chwil, przy osobie prawdziwego św. Mikołaja, zrodzi się w nas chęć życia w stylu naszego Patrona.

Chęć dzielenia się, pomagania pokornie, cicho, bez medialnego szumu, oraz pragnienie życia w duchu Ewangelii i posłuszeństwa Kościołowi Chrystusowemu, którego biskupem był św. Mikołaj.

Módlmy się zatem: **do świętego Mikołaja**

#### **Modlitwa do świętego Mikołaja**

Święty Mikołaju, spójrz na mnie swoim litościwym okiem i uproś mi u Pana łaskę i pomoc stosowną do obecnych moich potrzeb, tak duchowych jak i doczesnych. Daj mi wszystko to, co pomocą mi będzie do mego wiecznego zbawienia.

Proszę Cię także, św. Mikołaju, za naszego Papieża, Kościół Święty, Ojczyznę i naszą Parafię. Naprowadź na drogę zbawienia wszystkich, którzy prowadzą życie zanurzeni w grzechach, zaślepionych nieumiejętnością, błędem i nienawiścią.

Pociesz strapionych, obdaruj będących w potrzebie, umocnij chwiejących się, wesprzyj uciśnionych, ulży chorym i spraw, aby wszyscy doznawszy opieki Twojej, zaufali całym sercem Najwyższemu Dawcy wszelkiego dobra, Bogu w Trójcy Przenajświętszej Jedynemu. Amen.

*ks. Jarosław Stryk*

## Kultura

### **BOŻE NARODZENIE I KOLEĐOWANIE**

Boże Narodzenie uważano za jedno z najważniejszych świąt w roku. Jeszcze na początku ubiegłego wieku w tym dniu obowiązywał całkowity zakaz zmiatania, gotowania, czesania włosów i wyrzucania śmieci. Naruszenie tych zasad uważano za grzech. Po południu w dzień Bożego Narodzenia nie wolno było spać, bo mówiono, że gospodarzowi zboże się wyłoży, a gospodyni - len. Nie odwiedzano również znajomych, gdyż święto miało charakter wyłącznie rodzinny, jedynie rano, ten, kto nie był na pasterce, udawał się na mszę do kościoła.

W pierwszy i drugi dzień świąt, tuż po zachodzie słońca po domach chodzili kolędnicy śpiewając kolędy i składając gospodarzom życzenia. Kolędowanie miało formę chodzenia z gwiazdą, kozą, szopką czy cyganami w innych wsiach nazywanych herodami. Jednak w Wyruckach najpowszechniejszą formą kolędowania było chodzenie z gwiazdą.

**Gwiazdy** miały różnorodną konstrukcję i dekorację. Najczęściej wykonywano je na otoku starego sita. Posiadały cztery, osiem niekiedy nawet dwanaście promieni oklejonych kolorowym papierem i bibułowymi pomponami. Kolisty środek gwiazdy wykonany był z szarego papieru posmarowanego olejem. W środku znajdowały się wycinanki i woskowa świeczka. Wszystko osadzone było na ruchomym kręgu poruszającym wystającym pod otokiem patyczkiem. Światło świecy dawało cień na poruszające się obrazki, które tematycznie związane były z narodzeniem Jezusa. Najczęściej motywy wyciętych obrazków przedstawiały: żłobek, zwierzęta, pasterzy, niekiedy św. Józefa i Maryję w zależności od zdolności twórcy.



Wyrucki, 26 stycznia 1986r.

**Koza** to wykonana z drewna głowa zwierzęcia z kłapiącą dolną szczęką osadzoną na drążku do trzymania. Często powierzchnia głowy pokryta była futrem zajęczym lub baranim.

**Szopki** występowały zwykle w kilku odmianach. Wśród nich wymienić można budyneczki z jasełkami z nieruchomymi figurkami w środku, wykonanymi z papieru lub drewna. Robiono również szopki z ruchomymi figurkami poruszonymi przez kolędników.

**Cygany - Herody**, to najczęściej kilku lub kilkunastu osobowa grupa dzieci i młodzieży przebranych w postaci: Józefa, Maryi z dzieciątkiem, króla, pasterzy, Żyda, Cygana, czy śmierci. Chodzili oni po wsi, od domu do domu przedstawiając teatralnie fragmenty z narodzenia Chrystusa, mówiąc o zbrodni Heroda i kolędując.

Kolędnicy za dobre życzenia i kolędowanie otrzymywali zwykle pierogi z kaszą gryczaną, soczewicą lub makiem, kielbasę, słoninę, później słodczyce lub pieniądze.

W pierwszy i drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia także obecnie przez wieś wędrują kolędnicy. Kiedyś kolędowano pod oknem, na wyjątkowe zaproszenie wchodziło do domów. Bywało tak, że spotykające się grupy kolędników toczyły ze sobą bitwy na śnieżki a przegrany z dziurą w gwiazdce musiał wracać do domu. Zdarzało się również, że niosąc na ramieniu pochyloną gwiazdę, płomień świecy nadpalił kolisty środek gwiazdy i nie można było z wypaloną dziurą kolędować dalej. Jeśli był śnieg gwiazda była do uratowania.

Zebrane w czasie kolędowania datki dzieliło się na równe kupki w zależności od ilości kolędników. Zawsze towarzyszyły temu żywe emocje bo starsi chcieli dostawać więcej niż młodszy kolędnicy. Dzisiaj kolędowanie ma zupełnie inną formę. Bywa, że z gwiazdą chodzi jedna pięknie śpiewająca dziewczynka (sama wyglądająca jak gwiazda, ale z ekranu telewizji) albo dwóch młodych chłopców z zarostem pod nosem. Ile w tym tradycji, a ile chęci zebrania datków ....

Mimo wszystko cieszymy się, bo tradycja wciąż żyje.

*Justyna Torbicz*

## koalicja kulturalnych ludzi

### ELEGANCJA

Słowo elegancja pochodzi od łacińskiego terminu *elegantia*, który oznacza dobry smak, gust, wytworność, wyborność. W „Słowniku języka polskiego” czytamy, że elegancja to „dobry, wyszukany smak w ubiorze, wytworność w zachowaniu się, wykwiśniętość jakichś przedmiotów”.

Sztuka *savoir vivre`u* ujmuje elegancję jako perfekcjonizm w wyglądzie (pod względem postawy, ubioru czy towarzyszących mu akcesoriów) i zachowaniu (ujętych jako szlachetność zewnętrzną tj. wygląd czy mowa ciała). Jako eleganckie *savoir vivre* określa również pewne reakcje, działania, zachowania ujmując je jako stonowane, wprost emanujące szlachetnością.

Elegancja to zatem piękno, wdzięk i zarazem szlachetność (najwyższa jakość) w wyglądzie i zachowaniu. Spokojna i dyskretna (nie krzykliwa), harmonijna, a więc, znamionująca dobry smak, gust, wytworność, klasę. Elegancja to nie tylko sposób ubierania się, ale również kształtowania swojego otoczenia, bycia, reagowania. Jest wyrazem wewnętrznych potrzeb, wewnętrznego ładu, stosunku do świata i ludzi.

Można więc elegancję interpretować w dwóch perspektywach: wyglądu i zachowania.

Elegancki wygląd zależy w pierwszym rzędzie od ubioru, ale również od sposobu jego noszenia, od tego w jakim stopniu pasuje do kontekstu, w którym noszący go człowiek się pojawia. Elegancki wygląd zależy też od postawy ciała, sposobu poruszania się, gestykulacji, mimiki. Wszystkie te czynniki nie mogą być prostackie, muszą być „jakoś” piękne, szlachetne, wytworne – zwyczajnie eleganckie.

Eleganckiemu wyglądowi musi towarzyszyć eleganckie zachowanie się – wykonywane czynności, dokonywane wypowiedzi skierowane do innych osób czy reakcje na czynności, działania i wypowiedzi innych.

Elegancki wygląd i eleganckie zachowanie nie mogą pojawiać się w życiu dobrze wychowanego człowieka tylko „od wielkiego dzwonu” czy wtedy, gdy jest on obserwowany przez osoby, na których mu szczególnie zależy.

Człowiek dobrze wychowany będzie dobrze wychowany, a więc i elegancki zawsze i wszędzie...

Cdn...

*J.T.*

## Informacje społeczne

### O PAMIĘCI, KTÓRA PRZETRWA

3 listopada w Kolonii Kaplonosy, na krańcach gmin Wyrki i Sosnówka, pośród łąk, lasów i bagien odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika poświęconego pamięci pomordowanych w 1943 roku Żydów.

W 3 numerze Wyrckich Wieści pisaliśmy o współpracy jaką nawiązaliśmy z Fundacją Pamięć, Która Trwa w celu upamiętnienia miejsc historycznie ważnych. Nawiązany kontakt z prezesem Fundacji panem Zbigniewem Nizińskim doprowadził do upamiętnienia tragicznego wydarzenia z 1943 roku. Jednak sama inicjatywa pochodziła od radnego z Kolonii Kaplonosy - Zbigniewa Paluszkiewicza.

W lutym bieżącego roku Radny Rady Gminy Wyrki Zbigniew Paluszkiewicz opowiedział członkom redakcji tragiczną historię jaka miała miejsce nieopodal jego domu. Następnie członkowie redakcji skontaktowali się z panem Adamem Panasiukiem – wicestarostą i lokalnym działaczem społecznym, który wcześniej współpracował z Fundacją upamiętniając miejsca pochówku Żydów w obszarze Gminy Urszulin. Później skontaktowaliśmy się z panem Nizińskim, który spotkał się z radnym Paluszkiewiczem. Ten zaś doprowadził do spotkania z mieszkańcem Dębowa (gm. Sosnówka) panem Lichaczem, który zaprowadził Nizińskiego na miejsce zbrodni i ze szczegółami opowiedział tragiczną historię, którą znał od swojego ojca.

Jak wynika z relacji, Niemcy zorganizowali obławę na ukrywających się w lasach Żydów idąc od Kaplonos w kierunku Dębowa. Na łąki nieopodal miejscowości "zgoniono" prawdopodobnie ponad 90 osób ukrywających się w co najmniej trzech "leśnych koloniach".

Niemcy stojąc na wiatraku koźlaku i używając karabinów maszynowych strzelali do ludzi wychodzących z lasu. Następnie nakazali mieszkańcom Dębowa i Holeszowa wykopać dół, zwozić martwe ciała wozami i zakopać w wyznaczonym miejscu.

Członkowie fundacji od wiosny tego roku prowadzili badania używając specjalistycznych sprzętów. Miejsce usytuowania pomnika jest rzeczywistym miejscem pochówku. Na pomniku podano liczbę 70 zabitych, jednak ich liczba była znacznie większa, a świadczą o tym wciąż obecne w ziemi ślady ludzkich kości.

Pomnik i oficjalne uroczystości odsłonięcia pochodzą od Fundacji Pamięć, Która Trwa. W tak niecodziennym wydarzeniu, o którym wiedzieli nieliczni okoliczni mieszkańcy, uczestniczyli Michael Schudrich, naczelny rabin Polski, władze samorządowe i gminne, uczniowie z ZSZ nr 1 i II LO we Włodawie oraz ZS w Wyrkach oraz kilkudziesięcioposobowa grupa młodzieży z Izraela.

My zwracamy uwagę na to wydarzenie dlatego, że inicjatywa pochodziła od mieszkańców, którzy chcieli, aby pamięć o wyznawcach judaizmu - mieszkańcach naszych wsi nie uległa zapomnieniu. Z przykrością tylko stwierdzamy, że mimo niezwykle uroczystej formy i wielu zaproszonych gości nasze lokalne władze zapomniały o poinformowaniu tych osób, które bezpośrednio przyczyniły się do opisanego okoliczności masowego mordu Żydów i upamiętnienia miejsca tragicznej historii jaka zapisała się na naszym terenie.



## INSPIRACJE Z BIBLIOTEKI

Kontynuując rozważania na temat, tego co zadziało się w bieżącym roku w naszej Bibliotece Inspiracji z przyjemnością mogę stwierdzić, że coraz więcej osób odwiedza nas nie tylko po to, by wypożyczyć książkę ale też, by miło i przyjemnie spędzić czas wolny i wziąć udział w różnego rodzaju zajęciach, warsztatach, spotkaniach czy uroczystościach.

Mało tego, przyjeżdżają goście z różnych zakątków Polski, i nawet ci z dużych miast są zachwyceni naszą nową biblioteką i ofertą, jaką mamy dla mieszkańców i dla gości.

Na początek zaprezentuję wydarzenia, które odbyły się od 27 października do 12 grudnia b.r. a następnie to, co zaplanowaliśmy jeszcze do końca tego roku.

I tak, pod koniec października odbyła się konferencja pt. „Czytać każdy może... Upowszechnianie czytelnictwa, rozwijanie kompetencji czytelniczych wśród dzieci i młodzieży”, zorganizowana we współpracy z Poradnią Psychologiczno - Pedagogiczną we Włodawie.



Cieszymy się, że mogliśmy gościć tak liczne gremium nauczycieli, pedagogów, bibliotekarzy, rodziców oraz wszystkich tych, którym bliski jest temat książki i czytania. Jesteśmy przekonani, że spotkanie zainspirowało uczestników do rozwijania kompetencji czytelniczych wśród dzieci i młodzieży oraz, że przedłoży się to na wymierne rezultaty.

Co tydzień, w każdy wtorek w pracowni komputerowej biblioteki odbywają się warsztaty multimedialne dla uczniów z Kaplonos i Wyrck prowadzone pod czujnym okiem Pana Mariusza Józefczuka, nauczyciela z Młodzieżowego Domu Kultury we Włodawie.

Także co tydzień, we środę, uczniowie z klas gimnazjalnych z ZS w Wyrckach przychodzą do naszej pracowni na lekcje informatyki.

W dniu 15 listopada w ramach edukacji czytelniczej gościliśmy przedszkolaki z Punktu Przedszkolnego w Wyrckach.

W piątek, 18 listopada br. nasze „Swańki” przygotowywały się do nagarnia płyty z kołedami i szczodrywkami.



Z okazji miesiąca edukacji leśnej, 21 listopada br. gościliśmy pracowników Nadleśnictwa Włodawa oraz liczne grono słuchaczy, uczniów klas 0-3 wraz z wychowawczyniami. Odbyła się lekcja pod tytułem „Las jakiego nie znamy”. Tematyka spotkania zafascynowała uczestników, którzy z zainteresowaniem wysłuchali ciekawych opowieści i czynnie brali w nim udział. Na zakończenie wszyscy uczniowie otrzymali pamiątkowe gadżety Nadleśnictwa.



W tym samym dniu (21 listopada) na zaproszenie radnego Bernarda Błaszczuka w sali naukowej biblioteki odbyły się obrady Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Wyrcki.

W przyszłości zapraszamy także Państwa Radnych, Sołtysów i Wójta do odbywania Sesji Rady Gminy w naszym obiekcie.

Kolejnym wydarzeniem w naszej placówce był „Światowy Dzień Pluszowego Misia” (25.11.16.).

Ze swoimi ulubionymi pluszakami, rodzicami i przedszkolankami przybyły przedszkolaki z Kaplonos, Wyrck i Suchawy. Atrakcją było co niemiara: tańce, śpiewy zabawy sprawnościowe, zgadywanki.

Nie zabrakło też głośnego czytania i oglądania bajek. Rodzice zadbali o słodki poczęstunek dla swoich pociec. W tej radosnej atmosferze miło i przyjemnie upłynął nam czas.



Kontynuujemy projekt pt. „Przestrzeń Dobrego Kina w Bibliotece”. Cieszymy się, że zaproponowany repertuar filmowy zainteresował młodszych i starszych widzów. Zapraszamy w każdy piątek o godz. 17.30. **Wstęp wolny.**

W bibliotece można robić różne rzeczy, np. piec i gotować... Dlatego w piątek 2 grudnia nasi czytelnicy a zarazem uczniowie kl. I gimnazjum ZS w Wyruckach biorąc udział w konkursie Lubelli przygotowali smaczne danie. Trzymamy kciuki i życzymy wygranej!



Ponadto raz jeszcze, by rozwiać wszelkie wątpliwości, informujemy, że od września b.r. w kuchni biblioteki gotowane są obiady dla uczniów z ZS w Wyruckach. Cieszy to, że zarówno panie pracujące w kuchni, jak i uczniowie doczekali się wreszcie komfortowych warunków do przygotowywania i spożywania posiłków (właśnie w bibliotece).

W tym miejscu należy dodać, że w sali wielofunkcyjnej biblioteki nie tylko spożywane są obiady, ale organizowane różnego rodzaju działania biblioteki, bądź szkoły. Toteż odbyły się między innymi: 3 akademie: „Dzień Papieski”, „Dzień Nauczyciela”, oraz „Dzień Niepodległości”, pokazy chemiczno-fizyczne, spotkanie z przedstawicielami KRUS i strażakiem, spotkanie z okazji „Dnia Dawcy Szpiku Kostnego”, zajęcia zawodoznawcze dla klas gimnazjalnych oraz zabawa andrzejkowa.

Wymienione wydarzenia przygotowane zostały przez nauczycieli i uczniów z ZS w Wyruckach a zrealizowane również w bibliotece.

To tyle na temat tego, co wydarzyło się w Bibliotece Inspiracji od 27 października do 12 grudnia b.r., a teraz przyszedł czas, by się pochwalić... I tak, za udział w V edycji akcji „Narodowe Czytanie”, która odbywa się pod patronatem Prezydenta RP otrzymaliśmy list- podziękowanie od Pana Prezydenta Andrzeja Dudy, a wraz z listem-okolicznościowy egzemplarz powieści „Quo Vadis” Henryka Sienkiewicza z autografem Pary Prezydenckiej! Dziękujemy!

W bieżącym roku po raz kolejny Gminna Biblioteka Publiczna w Wyruckach pozyskała środki pozabudżetowe na swoją działalność. Z dotacji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa zakupiliśmy nowe książki, a z darowizny od Firmy Arbor - audiobooki (książki do słuchania). Zapraszamy do wypożyczania, życzymy miłej lektury i przyjemnego słuchania. Dzięki funduszom z Nadleśnictwa Włodawa realizujemy projekt „**Przestrzeń Dobrego Kina w Bibliotece**”, a za sprawą umowy podpisanej z Firmą Lenni umożliwiliśmy naszym czytelnikom udział w projekcie „**Kurs na języki obce w bibliotece**”. Pozyskaliśmy także środki finansowe z programu Instytutu Książki w projekcie „**Kraszewski. Komputery dla bibliotek 2016**”. Nasza biblioteka aplikowała wraz z 90 bibliotekami publicznymi z całego kraju. Dotację w wysokości do 30 tys. zł otrzymało 41 bibliotek a wśród nich nasza Książnica. Poprzez ten projekt rozszerzymy zakres usług bibliotecznych i zaprosimy do korzystania z kolejnej ciekawej oferty.

W sumie pozyskaliśmy ponad **33 000,00 zł** do budżetu biblioteki ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i darowizn.

A co jeszcze do końca roku przed nami. Już w najbliższy poniedziałek 19 grudnia zapraszamy Seniorów na cykliczne spotkania w projekcie: „**Akademia Seniora w Bibliotece Inspiracji**”. W nastrój iście świąteczny śpiewająco wprowadzi nas młodzież z ZS w Wyruckach pod opieką Pani Agnieszki Łotysz. Przed wigilią gorąco polecamy film „**Opowieść wigilijna**” zrealizowany na podstawie opowiadania Karola Dickensa.

Natomiast w ostatnią noc tego roku zapraszamy na **Sylwestra w Bibliotece Inspiracji!** Cieszy fakt, że Biblioteka coraz bardziej tętni życiem, inspiruje do działania i młodszych i starszych, że tutaj rozkwita życie kulturalne naszej społeczności. Składam serdeczne podziękowanie Wszystkim, którzy przyczynili się do tego wspaniałego dzieła i zapraszam do kontynuacji znakomitych inspiracji....

Na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok, Wam Drodzy Czytelnicy i Przyjaciele Biblioteki, życzę dużo zdrowia, spokoju, rodzinnego ciepła i radości na każdy nadchodzący dzień!

**Hanna Czelej**  
**Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Wyruckach**

## RODZICE – RODZICOM I SZKOLE

23 listopada członkowie Rady Rodziców Zespołu Szkół w Wyruckach brali udział w Lubelskiej Regionalnej Konferencji Rad Rodziców. Konferencja odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie. Gościem spotkania była Anna Zalewska - Minister Oświaty. Nigdy wcześniej nie poruszano zagadnienia kompetencji jakie mają rady rodziców działające w szkołach. Dlatego spotkanie cieszyło się tak dużym zainteresowaniem, gdyż tematyka konferencji była bliska wszystkim osobom będącym rodzicami dzieci w wieku szkolnym. Pragniemy podzielić się z Państwem tymi wiadomościami, które zwróciły naszą uwagę i które chcemy przekazać szerszemu gronu rodziców.

Po 1. Ważne jest, by rodzice, których dzieci uczą się w szkołach w obszarze naszej gminy uświadomili sobie, że mają realny wpływ na prowadzone przez szkołę działania. Możliwość współdecydowania o tym, co dzieje się w szkole jest poparta szeregiem aktów prawnych regulujących zakres działania rad rodziców.

Po 2. Rodzice muszą wiedzieć, że mają realny wpływ na tak ważne aspekty funkcjonowania szkoły jakim są: organizacja kształcenia, wychowania, profilaktyki i opieki; gospodarka finansowa; polityka kadrowa oraz nadzór nad efektywnością kształcenia i wychowania. To wszystko przekłada się na tzw. **kompetencje rady rodziców.**

Przejdźmy więc do konkretów. **Najważniejszymi funkcjami rady rodziców jest:** wybór przedstawiciela do komisji konkursowej na stanowisko dyrektora; uchwalanie regulaminu działalności rady rodziców; uchwalanie w porozumieniu z radą pedagogiczną programu wychowawczego szkoły obejmującego wszystkie treści i działania o charakterze wychowawczym skierowane do uczniów a realizowane przez nauczycieli; uchwalanie w porozumieniu z radą pedagogiczną programu profilaktyki dostosowanego do potrzeb rozwojowych uczniów oraz potrzeb danego środowiska obejmującego wszystkie treści i działania o charakterze profilaktycznym skierowane do uczniów, nauczycieli i rodziców; gromadzenie funduszy z dobrowolnych składek rodziców oraz innych źródeł w celu wspierania działalności statutowej szkoły; wystąpienie z wnioskiem do dyrektora szkoły o wprowadzenie obowiązku noszenia przez uczniów jednolitego stroju i udzielenie (lub nie udzielenie) zgody na wprowadzenie (na wniosek innych organów szkoły) przez dyrektora obowiązku noszenia przez uczniów jednolitego stroju na terenie szkoły; wybór swojego przedstawiciela do komisji powołanej przez dyrektora szkoły w sprawie ustalenia uczniowi rocznej oceny klasyfikacyjnej z zajęć edukacyjnych lub rocznej oceny klasyfikacyjnej zachowania, w związku z ustaleniem tych ocen niezgodnie z przepisami prawa dotyczącymi trybu ich ustalania; wybór swojego przedstawiciela do powołanego przez organ sprawujący nadzór pedagogiczny zespołu

rozpatrującego odwołanie nauczyciela szkoły od dokonanej oceny jego pracy czy wybór swojego przedstawiciela do powołanego przez organ prowadzący szkołę zespołu rozpatrującego wniosek dyrektora o ponowne ustalenie oceny jego pracy.

**Rada rodziców działająca w szkole ma także kompetencje opiniodawcze dotyczące np.** opiniowania propozycji zestawu podręczników lub materiałów edukacyjnych, które będą obowiązywały we wszystkich oddziałach danej klasy przez co najmniej trzy lata szkolne oraz materiałów ćwiczeniowych obowiązujących w poszczególnych oddziałach w danym roku szkolnym; ma możliwość występowania do dyrektora i innych organów szkoły, organu prowadzącego szkołę oraz organu sprawującego nadzór pedagogiczny z opiniami we wszystkich sprawach szkoły; ma możliwość opiniowania programu i harmonogramu poprawy efektywności kształcenia lub wychowania oraz opiniowania projektu planu finansowego składanego przez dyrektora szkoły do organu prowadzącego; ma prawo także do opiniowania wniosków stowarzyszeń lub innych organizacji o podjęcie działalności w szkole. Bardzo ważnym prawem jest także możliwość opiniowania dorobku zawodowego nauczyciela ubiegającego się o awans na stopień nauczyciela kontraktowego, mianowanego lub dyplomowanego. Ważne jest także włączanie się rady rodziców w opiniowanie propozycji ustalenia dodatkowych dni wolnych od zajęć dydaktyczno - wychowawczych oraz opiniowanie wprowadzenia do szkolnego planu nauczania dodatkowych zajęć edukacyjnych oraz zajęć wychowania fizycznego.

**Do kompetencji wnioskodawczych rad rodziców należy:** występowanie do dyrektora szkoły z wnioskiem o powołanie rady szkoły oraz występowanie do dyrektora i innych organów szkoły, organu prowadzącego oraz organu sprawującego nadzór pedagogiczny z wnioskami we wszystkich sprawach dotyczących szkoły; wnioskowanie do dyrektora o wprowadzenie lub zniesienie obowiązku noszenia przez uczniów na terenie szkoły jednolitego stroju; wnioskowanie o nadanie imienia szkole; występowanie z wnioskami o dokonanie oceny pracy nauczycieli.

**Do kompetencji rady rodziców należy jeszcze wiele innych działań. Nigdzie nie wspomniano, że obowiązkiem rodziców jest organizacja zabawy andrzejkowej czy choinkowej włącznie z przygotowaniem kanapek i pączków. Zdaje się, że rada rodziców działająca w naszej szkole pełniła tylko tę funkcję. Dzisiaj będąc świadomymi rodzicami chcemy włączać się w życie szkoły do której uczęszczają nasze dzieci, chcemy by w naszych dzieciach rozwijała się fascynacja wiedzą i nauką oraz motywacja wewnętrzna, bowiem nasze dzieci uczą się nie dla szkoły a dla życia.**

*Przedstawiciele Rady Rodziców*



## okiem radnego

Nazywam się Mirosław Torbicz.

Dla wielu z Państwa jestem dobrze znany, tym, którzy o mnie wiedzą niewiele, przypomnę.

Wraz z rodziną mieszkam Wyrkach. W bieżącej kadencji w Radzie Gminy Wyrki reprezentuję mieszkańców Wyrk - Adampol. Osobiście, jestem aktywny zawodowo i społecznie. Jako radnego interesują mnie działania na rzecz mieszkańców naszej gminy. Szczególnie analizuję je pod kątem niewykorzystywanych dziś szans. Ubolewam, że w czasach, kiedy niemal wszędzie następuje rozwój, **nam wmawia się brak perspektyw...**

Oczekując, że każdy z czytających poniższe słowa wyciągnie wnioski również dla siebie, dzielę się z Państwem moimi spostrzeżeniami i uwagami na temat pracy obecnego wójta, pracy rady gminy oraz skutków podejmowanych przez nich decyzji.

## CZY JEST DOBRA PERSPEKTYWA DLA GMINY WYRYKI ?

Uważam, że tak!

Na ostatniej sesji Rady Gminy obecny wójt proponował podwyżki najważniejszych podatków – czy to dobry kierunek rozwoju?

Uważam, że nie!

Dotychczas Rada Gminy przyjęła kilka uchwał skierowanych w stronę mieszkańców, a przygotowanych przez mój klub radnych, czyli "Wyruckie Perspektywy".

Proponuję kolejną – **zwolnienie na kilka lat od podatku od nieruchomości dla przedsiębiorców, którzy utworzą nowe miejsca pracy na terenie gminy Wyrki.**

**Uważam, że czas zmienić kiepski dziś wizerunek gminy Wyrki, czas zacząć odważne i radykalne zmiany!**

Efekty tej inicjatywy ocenimy za kilka lat, ale pozytywny wizerunek wobec przedsiębiorców i szansę na nowe miejsca pracy zyskamy już dziś.

Czas skończyć z narzekaniem jacy jesteśmy bezradni i biedni, że niewiele możemy.

Czas skończyć z lenistwem i powszechną niechęcią.

Proponuję Państwu samorząd aktywny i otwarty na potrzeby mieszkańców.

## KOGO WYSLAĆ NA DIETĘ ?

Na ostatniej sesji rady gminy, po raz kolejny obecny wójt postanowił wywołać zamieszanie związane z dietami radnych.

W moim odczuciu służyć to miało pokazaniu, że to nie on jest kłótlivy, a rada, która walczy o swoje pieniądze. Rada jest bardzo różna – to fakt. Radni (a przynajmniej ich część) nie przychodzą tylko po to, aby podnieść rękę "kiedy trzeba" – mają własne zdanie, często inne niż obecny wójt – i to jest istota pracy Rady Gminy.

Poprzez swoją prowokację Andrzej Ćwirta kolejny raz podjął próbę poróżnienia radnych.

Sprawa diet pojawiała się w ciągu 2 lat obecnej kadencji rady już kilka razy.

Moim zdaniem tym razem Andrzej Ćwirta chciał ukarać radnych za to, że zwolali posiedzenie komisji rewizyjnej w Bibliotece Inspiracji w Wyrkach i Pan Wójt musiał się na nie pofatygować opuszczając swój gabinet, a jak to trafnie zauważył radny Bernard

Błaszczuk, do pokonania miał zaledwie kilkaset metrów. Cóż, "obcy" teren wyraźnie wytrącił go z równowagi.

Na szczęście, radni tym razem nie dali się podpuścić i zdecydowanie opowiedzieli się przeciw takim kryteriom oceny ich pracy. Nie podjęli również dyskusji nad propozycją, aby każdy z radnych zasiadał tylko w jednej z komisji rady gminy.

Ja osobiście jestem członkiem komisji rewizyjnej i komisji oświaty. Na sesji zdecydowanie prosiłem radnych, aby nadal umożliwili mi pracę w obu komisjach, ponieważ obie zajmują się w znacznej mierze różnymi sprawami.

Swoją pracę w radzie traktuję jako misję, którą mam do spełnienia względem mieszkańców. Dla mnie gratyfikacja finansowa nie jest wynagrodzeniem za tę pracę – jest nią satysfakcja mieszkańców z podejmowanych przeze mnie działań.

## NOWY PRZEWODNICZĄCY KOMISJI REWIZYJNEJ.

Decyzją Radnych Rady Gminy ze stanowiska przewodniczącej komisji rewizyjnej została odwołana Tamara Tarasiuk - radna z Krzywierzby. Zastąpił ją jeden z najaktywniejszych radnych obecnej kadencji, radny z Adampola - Bernard Błaszczuk. Nowy przewodniczący od razu zaproponował zmiany w działaniach komisji przedstawiając m.in. plan pracy komisji. Pierwsze posiedzenie komisji rewizyjnej zwołał poza urzędem gminy – w Bibliotece Inspiracji w Wyrykach. Spotkało się to z krytyką zarówno byłej już przewodniczącej komisji oraz wójta.

Co ważne! Dotychczas, komisja rewizyjna, pomimo wielu wniosków i skarg na działalność wójta, którymi zdaniem radnych powinna się zajmować, pozostawała bezczynna. Zmiana na stanowisku przewodniczącego komisji rewizyjnej to dobry kierunek.

Była przewodnicząca została wybrana do rady z komitetu obecnego wójta, była więc od niego zbyt zależna, aby móc samodzielnie podejmować decyzje.

Nowy przewodniczący członkiem komisji rewizyjnej jest od niedawna, ale z całą pewnością jest osobą niezależną, aktywną, odważną, zainteresowaną sprawami mieszkańców. To rokuje dobre perspektywy....

Uważam stanowczo, że komisje rady gminy powinny spotykać się przede wszystkim poza gabinetem wójta. Radni powinni znać całą gminę, a nie tylko swoje okręgi wyborcze i urząd gminy.

Oczekuję, że jeszcze nie raz będziemy spotykać się w różnych miejscach na terenie całej gminy i omawiać sprawy ważne dla mieszkańców, a nie tylko porządek obrad najbliższej sesji rady gminy.

## TERAZ SŁÓW KILKA O PODATKACH

Najważniejsze podatki, które płacą do gminnej kasy mieszkańcy gminy oraz użytkownicy gruntów rolnych w 2017 roku nie ulegną zmianie. Nie zmieni się również podatek od środków transportowych.

Podatek od budynków mieszkalnych będzie nadal wynosił 0,60 zł od 1m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej, a od budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej pozostanie na poziomie 21,50 zł od 1m<sup>2</sup>. Z kolei średnia cena skupu żyta będąca podstawą do ustalenia podatku rolnego na rok podatkowy 2017 została obniżona do kwoty 50 zł, co oznacza, że **podatek rolny w przyszłym roku nie ulegnie zmianie.**

Wójt Ćwirta zaproponował odpowiednio wyższe kwoty tj. 0,65 zł, 22,00 zł oraz 52,44 zł (co było maksymalną stawką). Argumentował to koniecznością wyrównania skutków obniżek innych podatków, czy jednak nie było to związane z planowaną na przyszły rok 6% podwyżką wynagrodzeń dla gminnych urzędników?

Zdecydowanie uważam, że podnoszenie podatków nie jest właściwym kierunkiem. Sięganie do kieszeni mieszkańców to najprostszy ze sposobów zwiększania budżetu gminy.

Tak czynią tylko leniwe samorzady, które nie potrafią (nie chcą?) stwarzać korzystnego klimatu dla potencjalnych inwestorów płacących podatki do gminnej kasy, ale przede wszystkim dających miejsca pracy dla mieszkańców.

Każdy mieszkaniec musi dbać także o własne podwórko, kupując chleb w lokalnym sklepiku, czy farbę do malowania płotu inwestuje w swoją posiadłość i swoją najbliższą okolicę, wpływa na jej rozwój i kreuje wizerunek. Obciążanie go dziś jeszcze wyższymi podatkami jest w mojej ocenie nieetyczne.

Bardzo się cieszę, że większość radnych poparła utrzymanie dotychczasowych stawek podatków od budynków, o których zachowanie zabiegałem.

Natomiast przyjęcie uchwały dotyczącej ustalenia stawki podatku rolnego na dotychczasowym poziomie poparli wszyscy radni za wyjątkiem Piotra Horszcharuka i Marcina Zdolskiego.

Uważam, że również opłaty za wywóz śmieci w 2017 roku powinny pozostać niezmienione, a to dlatego, że został rozstrzygnięty przetarg na odbiór odpadów komunalnych z terenu gminy. Odbiorca się nie zmienia, a kwota, którą zaproponował w przetargu jest tylko minimalnie wyższa.

## PROJEKT BUDŻETU GMINY NA 2017 ROK

Korzystając z mocy, jaką daje funkcja radnego, do budżetu gminy na 2017 rok zgłosiłem kilka wniosków. Z moich propozycji ujęto w projekcie jedną - dotyczącą stypendiów za wybitne osiągnięcia naukowe, sportowe lub artystyczne dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjum uczących się na terenie Gminy Wyryki.

W roku 2016 przeznaczono na ten cel kwotę 5500 zł. Po I semestrze Komisja Oświaty, Kultury i Spraw Socjalnych przyznała stypendia 11 uczniom, z kolei po II semestrze już 26 uczniom. Tak jak się zobowiązałem na łamach "Wyryckich Wieści"

złożyłem wniosek o zwiększenie kwoty wykorzystanej w 2016 roku o 50%. Wniosek ten został uwzględniony w projekcie budżetu i jestem przekonany, że uzyska przychylną wszystkich radnych.

Jestem przekonany, że **samorząd musi promować wartość edukacji i walorów społeczno – kulturowych naszej gminy. Uważam, że inwestycja w dzieci i ich edukację jest najwyższą wartością.**

Każdego roku przyrost demograficzny jest coraz mniejszy. Place zabaw powoli zarastają trawą, bo często mało kto z nich korzysta.

Musimy pamiętać, że jeśli nie będziemy wśród

najmłodszego pokolenia promować nauki i dążyć do rozwoju bazując na aktualnych zasobach, to nasze miejscowości przykładem Ignacowa czy Horostyty będą pustoszeć, a chodnikami czy drogami nie będzie miał kto się poruszać.

Wracając do budżetu. Za priorytet uważam budowę parkingu wzdłuż cmentarza w Lubieniu oraz dokończenie budowy chodnika w miejscowości Wyrzyki-Adampol, który połączyłby wszystkie 3 części miejscowości. Na razie moje wnioski zostały odrzucone głównie z uwagi na to, że projekt budżetu na przyszły rok uwzględnia wsparcie finansowe dla Powiatu Włodawskiego, który będzie budował chodnik w Kaplonosach.

Projekt budżetu uwzględnia ponadto takie zadania jak wykonanie tablic informacyjnych w sołectwach (o wykonanie których oprócz mnie od

dawna dopominało się wielu sołtysów i radnych) oraz wykonanie siłowni zewnętrznych w 4 miejscowościach.

W budżecie gminy uwzględniono także budowę przydomowych oczyszczalni. Tutaj urząd gminy co prawda nie dokłada swoich środków finansowych (całość zostanie pokryta ze środków osób zainteresowanych budową oczyszczalni oraz z pozyskanego dofinansowania) ale ponosi odpowiedzialność za przygotowanie takiego wniosku, który uzyska dofinansowanie.

W projekcie budżetu na 2017 rok nie został uwzględniony projekt dotyczący solarów, obecny wójt zakłada jego realizację dopiero w latach 2018 – 2019.

Ponadto projekt budżetu na najbliższy rok zakłada deficyt w kwocie blisko 1 mln złotych oraz 6 % podwyżkę dla urzędników; **nie ma w nim po raz pierwszy od kilku lat funduszu sołectkiego.**

## POWIEDZ SWOJEMU RADNEMU

Bardzo proszę porozmawiajcie ze swoimi radnymi, co Państwo myślicie: czy lepiej gdy sołectwo samo decyduje na co przeznaczyć pieniądze, czy lepiej zostawić je urzędowi gminy?

Dlaczego o tym piszę? Otóż zabranie z budżetu funduszu sołectkiego na 2017 rok wójt uzasadniał przygotowaniem projektów na remonty dróg. Przygotowany przez niego wniosek o dofinansowanie był jednak zbyt słaby i nie został zakwalifikowany do dofinansowania. Zatem, nie mamy ani dróg ani funduszu sołectkiego.

Fundusz sołectki charakteryzują pewne zależności. Jednak zasada jest taka, że mieszkańcy analizują własne potrzeby i dochodzą do wniosków na

co przeznaczyć otrzymane pieniądze (kilka lub kilkanaście tysięcy złotych, w zależności od wielkości sołectwa).

Ja jestem zdecydowanym zwolennikiem funduszu sołectkiego oraz jak największego włączenia mieszkańców w decyzje, w ustalanie i w wykonywanie budżetu gminy. W chwili obecnej udział mieszkańców w partycypacji społecznej jest znikomy, a przypomnę, że KAŻDY ma prawo do składania wniosków czy to bezpośrednio, czy też przez swoich radnych, do czego zawsze zachęcałem i zachęcam.

Wkrótce będziemy decydować o tym, czy wydzielać z budżetu gminy środki na fundusz sołectki na rok 2018. Wasze opinie są dla mnie bardzo ważne.

## AGROS SUCHAWA LIDEREM !

Na półmetku rozgrywek chełmskiej Klasy A liderem jest Agros Suchawa. Klub ma skromną przewagę nad rywalami, tym niemniej zawodnikom należą się wielkie gratulacje.

Jest to jedyny seniorski klub piłkarski w naszej gminie, klub, o który choćby z tego tylko powodu należy dbać w sposób szczególny, a gdy dochodzą do tego wyniki, należy dbać tym bardziej. Sport jest bowiem znakomitą formą promocji gminy, podobnie jak kultura.

Sukces klubu nie byłby możliwy bez zaangażowania poszczególnych zawodników i trenera. Chełmski Okręgowy Związek Piłki Nożnej docenił pracę Roberta Wójcika, którego uznano najlepszym trenerem chełmskiej "A" klasy.

Najlepszym zawodnikiem wybrano Bartosza Staszewskiego, który uzyskał również tytuł najlepszego obrońcy.

Najlepszym bramkarzem został Mateusz Namczuk, natomiast Sebastian Staszewski zajął drugie miejsce w kategorii najlepszy napastnik, strzelając rywalom 14 bramek.

W tym miejscu przypomnę, że przed rokiem i dla mnie udało się dołożyć małą, choć ciężko wywalczoną cegiełkę do obecnego sukcesu. Na 2016 rok obecny Wójt gminy – Andrzej Ćwirta postanowił obciąć i tak bardzo skromne wydatki na sport, w tym na seniorską piłkę nożną.

Zdecydowanie się temu sprzeciwiłem i po długiej dyskusji podczas ubiegłorocznej sesji budżetowej rady gminy, przerwie w obradach, udało mi się przekonać większość radnych co do konieczności utrzymania finansowania klubu na dotychczasowym poziomie. Jak widać opłacało się! Na szczęście projekt budżetu na kolejny rok już takich propozycji cięć nie zawiera.

**Z OKAZJI ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA  
ŻYCZĘ PAŃSTWU W OTACZAJĄCEJ NAS TERAŹNIEJSZOŚCI JAK I PRZYSZŁOŚCI  
NICZYJ NIEZMAĆONEJ I WCIAŻ ROSNĄCEJ WIARY I NADZIEI ORAZ WSZELKIEJ MIŁOŚCI  
BĘDĄCEJ DROGOWSKAZEM KU SŁUŻBIE DRUGIEMU CZŁOWIEKOWI**

**Mirosław Torbic**

*..kącik kulinarny, ..porady, ..ze świata*

## WIECZERZA WIGILIJNA

Jak polska tradycja nakazuje podczas wigilijnej kolacji – najpiękniejszej z rodzinnych spotkań, na stole powinny pojawić się dania proste, których receptury przekazywane są w naszych domach od pokoleń. Zgodnie z tradycją na wigilijnym stole powinno pojawić się 12 potraw (od liczby apostołów) - barszcz czerwony z uszkami, pierogi z kapustą i grzybami, ryba i śledzie, kisiel gryczany - bez tego wigilijna wieczerza obejść się nie może.

Wszyscy wiedzą, zwłaszcza panie, że przygotowanie świąt wiąże się z pracą w domu. Najpierw sprzątanie, później gotowanie. Spośród wszystkich świąt, wydarzeń i spotkań rodzinnych tylko Święta Bożego Narodzenia mają swój wyjątkowy zapach i atmosferę przygotowań.

Jednak, by ulżyć sobie w przygotowaniach pracę można zaplanować tak, by w same święta było jej jak najmniej. Teraz, kiedy w każdym domu są lodówki, zamrażarki, szczelne pojemniki wcześniej można zrobić pierogi czy uszka a następnie je zamrozić. Kruche ciastko czy pierniczki smakują lepiej, gdy trochę poleżą. Okna od listopada też niewiele się zakurzą, a pościel zmieniona 2 tygodnie przed świętami również będzie pachniała świętami...

Dzisiaj dzielę się z Państwem przepisami według których przyrządzam potrawy wigilijne w moim domu. Te same od wielu lat, ale w świątecznej atmosferze wśród najbliższych zawsze smakują inaczej.

## ŚLEDZIE W JARZYNACH

Składniki: ok. 0,5 kg śledzi; 0,4 kg marchwi; 0,4 kg cebuli; 100g rodzynek; koncentrat pomidorowy (mały); olej.

Wykonanie: Śledzie dobrze wymoczyć, następnie pokroić w paseczki. Marchew ugotować w całości. Cebulę pokroić w piórka. Marchew obrać, zetrzeć na tarce o grubych oczkach.

Na patelni rozgrzać olej i lekko podsmażyć cebulkę. Następnie dodajemy startą marchew, mieszamy, chwilę dusimy. Dodajemy rodzynek i koncentrat pomidorowy. Chwilę poddusić. Ostudzić, dodać śledzie. Przełożyć do miski, nakryć folią i odstawić do lodówki. Najlepiej smakują drugiego dnia.

## RYBA ŚWIĄTECZNA

Składniki: 1 kg ryby (mintaj, miruna lub inna morska); vegeta, cebula, ananas z puszki, ketchup pikantny (średniej wielkości - ok 250ml).

Wykonanie: rybę - opanierowaną vegetą, obtoczoną w jajku i bułce – usmażyć. Cebulę drobno posiekać, ananas pokroić w kostkę. W naczyniu układać warstwowo: ryba, cebula, ananas i tak do wyczerpania składników.

Zalać zalewą: do soku z ananasa dodać ketchup, wymieszać, podgrzać (nie gotować!). Gdy zacznie gęstnieć zalać ułożoną wcześniej rybę.

Uwaga: rybę można usmażyć w cieście, a zamiast ananasa można użyć brzoskwiń z puszki. Smakuje wyśmienicie na ciepło i zimno.

## KOMPOT Z SUSZU

Na świątecznym stole nie może zabraknąć kompotu z suszu.

Składniki: suszone: śliwki, figi, jabłka, gruszki, kilka goździków, cynamon, 2-3 łyżki miodu, cytryna.

Wykonanie: Suszone owoce opłukać. Następnie, każde z owoców w osobnym naczyniu, zalać ciepłą wodą i odstawić na kilka godzin. Do śliwek dodać łyżkę miodu i łyżeczkę cynamonu, doprowadzić do wrzenia i gotować ok 10 minut.

Do fig dodać świeżo wyciśnięty sok z 1 cytryny i skórkę cytrynową, gotować około 25 minut. Do jabłek, gruszek dodać resztę miodu i goździki, gotować 10 minut. Wszystkie wywary połączyć.

Do kompotu można dodać jeszcze inne suszone owoce. Kompot z suszu to bardzo aromatyczny i smacowy napój, ale również pomaga w trawieniu po sycącej kolacji.

## KISIEL GRYCZANY – NA KROMCE CHLEBA

Na wschodzie Polski wigilia bez gryczanego kisielu nie byłaby wigilią...

Składniki i wykonanie: 1 kg najlepiej drobnej kaszy gryczanej zalać letnią wodą w takiej ilości, aby można było swobodnie zamieszać. Dodać 10 – 20 gram drożdży i ¼ kromki chleba najlepiej żytniego. Wszystko wymieszać i na noc pozostawić w ciepłym miejscu. Następnego dnia kaszę przekręcić przez maszynkę przez jak najgęstsza siatkę, dodać wody 3 razy tyle co do napęczniałej kaszy. Przepędzić przez gęste sito. Posolić według uznania i gotować - ciągle mieszając. Z tej porcji wyjdzie ok 3-4 litrów kisielu.

Najlepiej smakuje ze świeżą oliwą z rzepaku jarego i drobno pokrojoną cebulką. Niektórzy delektują się kisielom z cebulką przysmażoną na rzepakowej oliwie.

W tak wyjątkowym czasie, z wyjątkowymi gośćmi i przy stole zastawionym wyjątkowymi potrawami pozostaje tylko życzyć  
WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA I  
WSZELKIEJ OBFITOŚCI W NOWYM 2017 ROKU  
składa Państwu

*Walentyna Kuszpa z Kaplonos*

## ŚWIĘTA W ŚWIECIE – GAŁĄŻ WIGILIJNA

Tradycja, którą opisuję pochodzi z Francji i sięga XII wieku. Gdy zbliżał się czas Bożego Narodzenia przynoszono, a raczej wciągano do domostw dość duży pień drzewa, w wigilię podpalano go w piecu, tak aby palił się przez całe święta. Pień palił się długo, a popiół z niego był przechowywany i miał strzec domostw od burzy i piorunów. Tradycja palenia drzewa zniknęła wraz ze zniknięciem otwartych palenisk, które ogrzewały wnętrza domostw. W to miejsce pojawił się płomień świecy na stole, a z czasem, ciasto - wyglądające jak kawałek gałęzi.

Tym ciastem jest rolada z kremem zwana **wigilijną gałęzią** (z francuskiego La Buche tzn. polano). Ciasto podaje się na zakończenie wieczerzy wigilijnej we Francji, Belgii czy francuskojęzycznej części Kanady. Biorąc pod uwagę fakt, iż Algieria zanim stała się niepodległym państwem, była francuską kolonią zwyczaj ten przejęła od francuzów, a, że nie świętuje się tam Bożego Narodzenia wigilijna gałąź stała się tradycyjnym ciastem noworocznym. W ostatni dzień roku przed ciastkarniami ustawiają się gigantyczne kolejki po ciasto, bo w każdym domu ciasto być musi. Algierczycy choć nie świętują Bożego Narodzenia, to dzięki globalnej komercjalizacji i napływom z Chin świątecznych dekorów, tworzą sobie klimat noworoczny. Coraz częściej da się spotkać a to światełka choinkowe w witrynie sklepowej, albo inne błyskotki; a to choinkę w kącie pokoju – może być nawet nie ozdobiona, ale jest; a to gigantycznego dmuchanego Mikołaja gdzieś na rondzie przy wjeździe do miasta.

Można nawet spotkać stragan z choinkowymi ozdobami. Do pełni nastroju brakuje im tylko dźwięku skrzypiącego śniegu, bo w okresie noworocznym temperatura powietrza sięga nawet do 25°C a algierski Mikołaj chodzi z krótkim rękawem. Algierczycy nie witają Nowego Roku z hukiem szampanów i nie wychodzą na ulice. Odwiedzają rodzinę i zasiadają do uroczystej kolacji. Na jej koniec, jakby na deser zajadają la Buche czyli wigilijną gałąź.

Ahmed - Algierczyk z Wiryk



La Buche - wigilijna gałąź

## LIST DO KENII

W okresie przedświątecznym, kiedy wiele dzieci wysyła listy do Mikołaja, a dorośli robią świąteczne zakupy pragniemy zachęcić do wysłania jeszcze jednego listu.

W kenijskiej miejscowości Mugoiri przebywa znana także w naszej parafii s. Amabilis Gliniecka, orionistka, pracująca z najuboższymi mieszkańcami Kenii. Siostra Amabilis gościła w naszej parafii co najmniej trzy razy. Z niezwykłą energią w głosie mówiła o swojej pracy w Afryce.

Siostra Amabilis na Facebooku zwróciła się z prośbą o przesyłanie do Kenii kilogramowych przesyłek, zawierających bieliznę i odzież dla dzieci i młodzieży.

To pomysł z życia wzięty. Zakonnice zaprosiły do swojej misji najuboższe dzieci, aby mogły się umyć, najeść i pobawić. Wówczas przekonały się, że wiele z nich nie ma nic - nawet bielizny. Wśród darów z używaną odzieżą brakuje podkoszulek, majtek czy skarpetek. Ten prosty dar **to wielka radość i często pierwsza osobista część garderoby**, jaką otrzymują jej podopieczni. Ważne jest, aby **przesyłkę nadać w formie listu**, a nie paczki i aby jego waga nie była większa niż 1 kg, gdyż opłaty związane z odbiorem paczki przekraczają możliwości sióstr, a często także wartość samej przesyłki. **Odbiór listu, ważącego do 1 kg jest natomiast darmowy.**

**Przesyłki należy kierować je na adres:**

s. Amabilis Gliniecka  
PO Box 144 Kahuro  
Murang'a  
Kenya

Pomoc najuboższym, to nie pierwszy projekt, którym zajmuje się s. Amabilis podczas trwającej od dwóch lat posługi w Kenii. Wcześniej zaangażowana była m.in. w organizację wyjazdu na ŚDM. Dzięki wsparciu materialnemu z Polski, na Dni w Diecezjach i do Krakowa przywiozła (również do Lubienia) 3 osoby, dla których udział w spotkaniu młodych był przełomowym momentem w życiu.



(fot. facebook.com/amabilis.gliniecka)

## OGŁOSZENIE

WYŚMIENITE SĘKACZE NA KAŻDĄ  
OKAZJĘ PIĘKNE, SMACZNE I TANIE  
tel. 500402664



Miejsce na Twój artykuł

# Humor

☺  
Policjant zatrzymuje samochód i mówi do kierowcy:  
- Siódmy raz pana zatrzymuję i siódmy raz gubi pan ładunek.  
- A ja siódmy raz panu powtarzam, że jest zima, a ten samochód to piaskarka.

☺  
- Tato, a dlaczego cukierki są pakowane w takie szeleszczące papierki?  
- Żebyśmy słyszeli jak mamusia się odchudza.

☺  
Kłóci się mąż z żoną. Kłótnia w stadium zaawansowanym. Żona ma pretensje o wszystko, krzyczy... W pewnym momencie mąż jej przerywa i mówi spokojnym głosem:  
- Ty to powinnaś być żoną Świętego Mikołaja.  
- Jak to?  
- Może by częściej z prezentami w świat wyjeżdżał...

☺  
Dzieci wybierają zawody aktorek, piosenkarzy, strażaków, policjantów, itp. Tylko Jaś mówi, że chciałby zostać Świętym Mikołajem.  
- Czy dlatego Jasiu, że roznosi prezenty? - pyta nauczycielka.  
- Nie. Dlatego, że pracuje raz w roku.

☺  
Jaka jest ulubiona kolęda świeżo upieczonych rodziców?  
- Cicha noc.

☺  
Tata pyta Jasia:  
- Dlaczego napisałeś w liście, aby Mikołaj przyniósł ci dwa komplety kolejki elektrycznej?  
- Bo ja też chcę się bawić, kiedy jesteś w domu.

☺  
Chodzą dwie blondynki po lesie i szukają choinki. Szukają, szukają, mija godzina, dwie, cztery... W końcu jedna mówi do drugiej.  
- Ciemno się już robi, chyba będziemy musiały jednak wziąć jakąś bez bombek.



Wydawca:  
Stowarzyszenie Aktywności Obywatelskiej "Koalicja Kulturalna" w Wyrkach  
Wyrki - Adampol 95  
22-205 Wyrki  
email: [wyruckiewiesci@wp.pl](mailto:wyruckiewiesci@wp.pl)  
[www.wyrki.com.pl](http://www.wyrki.com.pl)

Zespół redakcyjny:  
Justyna Torbicz - redaktor naczelna  
Marek Majewski  
Emilia Kwiecień  
Mirosław Torbicz  
Marek Niedzielak

Copyright© "Wyruckie Wieści".

Wszystkie teksty zamieszczone w Wyruckich Wieściach mogą być cytowane i przedrukowywane wyłącznie po uzyskaniu pisemnej zgody redakcji, pod warunkiem podania źródła i przekazania redakcji egzemplarza publikacji z cytowanym tekstem.